

Ks. Jarosław Tomaszewski

Facultad Teológica de Uruguay, Montevideo, Urugwaj
merton6@wp.pl
ORCID: 0000-0003-3756-1015

Sprawozdanie: Przez wartości i kompetencje do sukcesu firmy. Konferencja otwierająca I edycję Akademii Przedsiębiorczości „Aptissimi”, Centrum Misji Afrykańskich – Borzęcin Duży, 17–18 września 2021 roku

Katolicyzm to nie jedynie akty pobożności, choć należy im oddać zawsze należny szacunek. To również ewangeliczna wizja społecznych więzi i wzajemnych osobowych odniesień. W roku beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego, jednego z pierwszych kapłanów – promotorów i odkrywców wartości katolickiej nauki społecznej, podkreślenie znaczenia wiary dla wymiarów relacji socjalnych ma niebagatelne znaczenie. Bez wątpienia taki jest cel działalności mało wciąż znanej, a przecież ciekawej w inicjatywach Fundacji „Aptissimi” – czyli „Najlepsi z najlepszych”, podejmującej promowanie wartości chrześcijańskich w środowisku biznesowym, wspieranie przedsiębiorców oraz liderów w rozwoju profesjonalnych kompetencji w oparciu o fundamenty chrześcijaństwa, budowanie przywództwa w duchu służby, odkrywanie talentów jako darów, a także integralne motywowanie człowieka w wymiarze osobistym, zawodowym i duchowym.

Projekty fundacji wspierane są przez Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent” oraz New Culture Institute, a duchowe źródło swojej działalności znajdują w intuicji Ignacego z Loyoli, który w początkach założonego przez siebie zgromadzenia, przyjmując nowych kandydatów, wyznaczał zasadę: „przyjmujemy tylko najlepszych [łac. *aptissimi*]”. Z kolei narzędziem działalności fundacji jest Akademia Przedsiębiorczości, która pragnąc rozszerzenia wartości chrześcijańskich w kręgach polskiego biznesu, 17 i 18 września 2021 roku zorganizowała pierwszą konferencję dla przedsiębiorców otwartych na etykę katolicyzmu, zatytułowaną „Przez wartości i kompetencje do sukcesu firmy”.

Miejszem spotkania biznesmenów zainteresowanych nie tylko zawodowym sukcesem, ale też prawdziwymi wartościami, było nowo ufundowane i bardzo nowoczesne katolickie Centrum Misji Afrykańskich w Borzęcinie Dużym. Miejsce to wydaje się idealną przestrzenią do zrealizowania celów Akademii Przedsiębiorczości. W Centrum Misji Afrykańskich biznesmeni znaleźć mogli zarówno intymną, duchową przestrzeń w kaplicy Nawrócenia Świętego Pawła, bibliotekę, zmodernizowane, dogodne do studiowania i dyskusji sale konferencyjne, jak i sprzyjającą integracji środowiska strefę relaksu.

Można zauważyć z łatwością, że plan biznesowo-etycznego sympozjum i spotkania w Centrum Misji Afrykańskich podzielono na dwa sektory tematyczne. W pierwszym z nich omówiony został raczej osobisty sposób rozwoju człowieka zajętego profesją przedsiębiorcy. Dagmara Konarska w swoim wystąpieniu, zarazem wykładowym, jak i warsztatowym, starała się przedstawić katolicką możliwość łączenia godziwego zarobku ze szczerym pragnieniem służby. Co oczywiste, podobna symbioza nie jest prosta. Osoba ludzka jednak zdolna jest do samoopanowania, do autokorekty, do rezygnacji, dzięki którym możliwe staje się otwarcie na prawdziwe współczucie wobec potrzebującego człowieka. Cel prowadzenia biznesu, czyli zysk, nie musi być nieczysty. Co więcej, przedsiębiorczość powinna zakładać czystą intencję działania, i właśnie w przestrzeni tej czystej motywacji kryje się możliwość służby. Uczciwy zarobek powinien wręcz znaleźć dopełnienie w dzieleniu się z drugim. Narzędziem dzielenia zaś może być praktyczna służba, realizowana w wymiarze bezpośredniej, dobrze wymierzonej jałmużny czy wspierania konkretnych inicjatyw edukacyjnych bądź społecznych. Zysk nie musi napędzać pazerności. Przeciwnie, może być drogą do dzielenia się umiejętnościami i sukcesem.

Tę samą intuicję rozwijał w swoim wykładzie duszpasterz przedsiębiorców ks. Przemysław Król, przedstawiając temat *Powołani do sukcesu: prawdziwi przedsiębiorcy – prawdziwe historie*. W człowieku jest obecna silna potrzeba doświadczenia spełnienia w życiu. Wiara, choć otwarta już w punkcie wyjścia na dar wieczności, nie neguje jednak dobrze przeżytego doczesnego życia. Co więcej, chrześcijaństwo zakłada, że nie można wartością zbawienia wiecznego posługiwać się jakby maską, która przesłania niedociągnięcia doczesności. Stąd też człowiek wierzący, który pragnie osiągnąć zbawienie, nie wchodząc w stany grzechu, może pragnąć realizacji swoich talentów, zdolności oraz pomysłów. W tym sensie jego życie stanie się historią prawdziwą, żywą i wyrazistą.

W podobnym duchu swoją godzinę zajęć poprowadził Janusz Dziewit, dotykając w wystąpieniu pytania *Czy można i po co być szczęśliwym w pracy?* Profesja w języku wiary to bowiem powołanie, a nie tylko konieczność finansowego utrzymania się lub ambicjonalne poszerzanie dotychczasowego stanu

posiadania. Człowiek, który potrafi poszerzyć wizję i sposób funkcjonowania w miejscu pracy o ten właśnie osobisty wymiar powołania – profesjonalny warsztat jako dar dany z wysoka, a nie jedynie żmudna ścieżka czysto doczesnego męczącego wyścigu opanowanych żądzą zysku konkurentów – odnajduje w pracy głębię osobistego szczęścia.

Blok osobowego podejścia do tematu łączenia obiektywnych wartości etycznych, kompetencji i sukcesu w pracy biznesowej zamknęło spotkanie poprowadzone przez Macieja Borowiaka *Co zrobiłem, gdy poznałem siebie? Moja droga do zarządzania opartego o wartości*. Wykładowca zwrócił tu uwagę na pożyteczny w kontekście całości aspekt psychologiczny. Osoba nieświadoma siebie jest również nieświadoma wartości. Moralność człowieka, który nie zna swojego stanu emocjonalnego, duchowego czy ideowego, nie może być dojrzała. Narzędziem stosowania wartości jest świadomość. Stąd też jednym z ostatnich aspektów twórczej pracy przedsiębiorcy, jeszcze przed aplikacją poziomu etycznego, będzie stała, systematyczna i ukierunkowana praca nad sobą: nad stanem emocji, nad umiejętnością przechodzenia sytuacji kryzysowych, a to wszystko w połączeniu i proporcjonalnym odniesieniu do sfery pracy duchowej oraz intelektualnej.

Równie ciekawie przedstawiony został drugi blok tematyczny sympozjum w Centrum Misji Afrykańskich, tym razem już nie tyle skupiony na osobie ludzkiej w biznesie, co na samym przedsiębiorstwie jako wspólnocie ludzi twórczych, dojrzałych i wartościowych moralnie. Tę część rozważań i dyskusji otworzył wykład Patrycji Załuskiej *Jak myślenie projektowe może porządkować procesy w firmie?* Prelegentka zwracała uwagę przede wszystkim na potrzebę planowania i porządku w procesie wspólnej pracy. Człowiek źle poinformowany, uwikłany w sieć zmiennych bądź sprzecznych decyzji, nie skupia się na pracy twórczej, ale wchodzi w postawy obronne. Pragnie przetrwać zagrożenie i stres. Niezbędnym wymiarem współpracy w biznesie będzie więc projekt organizacyjny, czyli podstawowe uporządkowanie pracy twórczej, będącej wyrazem szacunku do drugiego człowieka. Ireneusz Konarski, jakby w nawiązaniu do wyżej wspomnianego wątku, kwestii planowania i uporządkowania wspólnej pracy nadał już dalekowzroczną nazwę i wizję: strategia. W dobrze rozwijającym się przedsiębiorstwie, opartym na wartościach chrześcijańskich, plan i porządek to projekt podstawowy, ale trzeba iść dalej. Osoba oddaje się całkowicie realizacji jakiejś wizji twórczej, gdy wie, że jej życie jest objęte całościową strategią w miejscu jej zatrudnienia, że szanowany jest jej czas wolny i czas życia rodzinnego oraz odpoczynku, że w biznesie myśli się tak o jej młodych, produktywnych latach, jak też o późnej starości. To jest strategia promująca człowieka, a zarazem rozwijająca przedsiębiorstwo. Zakład biznesowy rozwija się, gdy strategię tworzą w nim i przejmują naprawdę szczęśliwi ludzie.

Wydaje się, że podczas sympozjum niezwykle wartościowy wykład Igora Gielniaka poświęcony pytaniu *Jak przejść przez kryzys w biznesie? Droga kobiety, droga mężczyzny*. Prelegent starał się w swoim wystąpieniu przede wszystkim zaktualizować kwestię twórczej pracy biznesowej w kontekście pandemicznego zastoju, który z punktu widzenia ekonomicznego jest długotrwałym stanem kryzysu. Ów kryzys to nie tylko braki szerszych perspektyw materialnego rozwoju, ale również dręcząca człowieka pasywność zupełnie przecież niezgodna z naturą samej przedsiębiorczości. Inaczej ów pasywny kryzys przeżywa kobieta, inaczej mężczyzna. Uwzględnienie specyfiki tego czasu może być kluczem nie tylko do przezwyciężenia pandemicznego kryzysu; może także proponować niespodziewane rozwiązania, które bez kryzysu nie pojawiłyby się nigdy.

Sympozjalną sekcję zagadnień społecznych zamknął wreszcie wykład Kamili Drzewieckiej *Jak nie drzwiami, to oknem. O determinacji w biznesie*. Pandemia jest poważnym utrudnieniem w działalności biznesowej, lecz człowiek przekracza zaskakujące utrudnienia. Determinacja w przedsiębiorczości to stan twórczej nadziei, zdolności do przezwyciężenia chwilowego zastoju i jeszcze śmielszej strategii ekonomicznego oraz etycznego postępu.

Fundacja „Aptissimi” proponując młodym biznesmenom wrześnie spotkanie w Centrum Misji Afrykańskich, otworzyła szeroki horyzont możliwości i nadziei dla połączenia obiektywnych wartości z osobistą twórczością człowieka ambitnego. W dobie pandemicznego zniechęcenia i ciężaru takie myślenie może wejść w zasadzie w kanon chrześcijańskiego proroczego świadectwa. Ewangelia to bowiem nie tylko głęboka praktyka duchowa; to nade wszystko spójne, dalekowzroczone i śmiałe działanie pełne wartości. Chrześcijaństwo duchowe i praktyczne zawsze było awangardą społeczeństwa. Apatyczny człowiek współczesnego świata również potrzebuje takiego profilu chrześcijańskiej nadziei.